

Elena Giannarelli

Maryja między teologią, duchowością i życiem codziennym : trudne narodziny wzorca w wiekach I-III

Salvatoris Mater 11/2, 41-61

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Klementyna Mazzucco jest autorką bardzo ważnej pracy na temat Kołobecnoŝci kobiet w pierwszym okresie chrzeŝcijaństwa, opublikowanej w 1989 roku¹. Turyńska uczona analizuje w niej dokumenty i teksty z okresu I-III w., aby nakreŝlić relację pomiędu kobiecoŝcią a religiją Chrystusa w przestrzeni prawomyŝlnej wiary, jak i w obrębie sekt. Tekst, napisany w bardzo interesujący sposób, ukazuje szczególne motywy i chwile: znaczenie „córek Ewy” jako „pierwszych nawracających się”; ważne miejsce zajmowane przez nie w dawnych wspólnotach, u boku wielkich mistrzów i w ruchach dysydenckich; ich realizację, rzecz moŝna tradycyjną w roli żon i matek, na nowo interpretowanych w ŝwietle nowej idei małżeństwa rozumianego jako „wspólnota”; zadania poza domem, wynikające z działalnoŝci charytatywnej i z udziału w obrzędach oraz w ŝyciu poszczególnych wspólnot. Mazzucco koncentruje się takŝe na „emancypacyjnych” wyborach, dotyczących ŝycia w dziewictwie lub wdowieństwie, właŝciwych nowej *Weltanschauung* – pojawiają się u niej takŝe *virgines subintroductae*, które spowodowały niemaló zamieszania – po czym przechodzi do prorokiń i diakonis, czyli do obszaru funkcji, w którym odbywa się kolejny niepokojący rozdział chrzeŝcijańskiej historii z udziałem kobiet². Relacja: kobiety - męczeństwo zostaje przeanalizowana poprzez przegłąd całej listy postaci „męskich duchem”, zdolnych do realizacji *imitatio Christi* w najwyŝszej formie. Blandyna, Perpetua i Felicyta, czyli ŝwięta z Lionu i dwie ŝwięte z Kartaginy sę punktami odniesienia w tej częŝci, która zostaje zamknięta tłumaczeniem z komentarzem *Passio Perpetuae et Felicitatis*.

Elena Giannarelli

Maryja między teologią, duchowoŝcią i ŝyciem codziennym. Trudne narodziny wzorca w wiekach I-III*

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 2, 41-61

* E. GIANNARELLI, *Maria fra teologia, spiritualità e vita quotidiana. Il difficile emergere di un modello nei secoli I-III*, „Theotokos” 9(2001) nr 1, 61-82.

¹ Por. C. MAZZUCCO, „E fui fatta maschio”. *La donna nel cristianesimo primitivo (secoli I-III)*, Firenze 1989.

² Na ten temat zob.: M.G. MARTIMORT, *Les diaconesses. Essai historique*, Roma 1982; P. SORCI, *Ministeri liturgici della donna nella Chiesa antica*, w: C. MILITELLO, *Donna e ministero, un dibattito ecumenico*, Roma 1991, 17-30; C. MILITELLO, *Diaconato ed altri ministeri liturgici della donna*, w: *La donna nel pensiero cristiano antico*, red. U. MATTIOLI, Genova 1992, 331-364; E. GIANNARELLI, *Fra profezia ignorata e profezia nascosta: la storia esegetica di Anna (Lc 2, 36-38)*, w: *Donne, potere e profezia*, red. A. VALERIO, Napoli 1995, 61-96. Por. teŝ *I ministeri nella Chiesa antica. Testi patristici dei primi tre secoli*, red. E. CATTANEO, Milano 1997, 182-199.

1. Dziwna sytuacja Maryi w pierwszym okresie chrześcijaństwa

Mazzucco swoją obszerną pracę uzupełnia właściwymi przypisami. A jednak, jeśli szukamy tam imienia Maryi, Matki Jezusa, okaże się, iż pojawia się ono tylko pięć razy.

Pierwsza wzmianka dotyczy niewłaściwego i niesłusznego użycia przykładu maryjnego przez świeckich i ludzi Kościoła, którzy mieszkali z dziewicami, co było bardzo powszechnym zjawiskiem i przedmiotem gwałtownych oskarżeń. Z *De singularitate clericorum* autorstwa pseudo-Cypriana dowiadujemy się, że biblijnymi przykładami, do których odwoływali się zwolennicy tego swobodnego sposobu bycia, byli: Eliasz, który mieszkał u pewnej wdowy; apostołowie, którym towarzyszyły kobiety w ich wędrówkach misyjnych; Jan, *który wziął do siebie Matkę Pana, zgodnie z Jego wolą*³. Relacja pomiędzy umiłowanym uczniem a Dziewicą, usankcjonowana słowami samego Jezusa, jest w oczywisty sposób manipulowana i staje się podstawą do usprawiedliwienia „codziennego” sposobu życia, który na poziomie etycznym jest nie do przyjęcia (a jesteśmy w III wieku).

Drugie przytoczenie imienia Maryi prowadzi nas do obszaru montanizmu, cechującego się szczególnym kultem w stosunku do Maryi. Mazzucco przypomina, że członkowie sekty nazywani byli także marianistami⁴, i dodaje, że zgodnie z informacją podaną przez Epifaniusza w *Panarion* 79,2 w późniejszym ruchu kollirydianek, *śladem Kwintylli, Maksymilli, Pryscylli, kobiety nawet święciły chleb obrzędowy w imię Dziewicy, przyjmowały go jako komunię, i walczyły także o prawo do kapłaństwa*. Maryja była zatem wykorzystywana jako punkt odniesienia do potwierdzenia tego, co odrzucała prawowierna religia.

Po raz trzeci Maryja Dziewica pojawia się w nawiązaniu do dyskusji, rozgorzałej w II wieku, na temat nadmiernej roli kobiet w życiu wspólnot. Mazzucco widzi odzwierciedlenie tej sytuacji w niektórych korektach treści Nowego Testamentu, w autorytatywnych kodeksach, odpowiadających na postulaty zmiany pozycji kobiet. Znaczące jest, że w Dz 1, 14 na wskazanie dotyczące kobiet, które zbierały się w Wieczerniku na modlitwie z apostołami, Maryją i braćmi Jezusa, kodeks D przytacza dodane wyrażenie „i dziećmi”, co przywodzi na myśl żony samych apostołów⁵. Ta wzmianka jest czysto przypadkowa, lecz nie

³ P. MAZZUCCO, „*E fui fatta maschio*”..., 67.

⁴ TAMŻE, 82.

⁵ TAMŻE, 88.

dziwi, że Matka Jezusa znajduje się razem z Dwunastoma: jeśli już, to uzasadnienia wymaga obecność innych kobiet, i stąd wprowadzenie ich do układu relacji rodzinnych.

Przyszła męczennica Perpetua z Kartaginy – i jesteśmy tu przy kolejnym pojawieniu się imienia Maryi, jest rok 203 – w „dzienniku uwięzienia”, który szczęśliwie wynosi z więzienia i który przez nieznanego redaktora zostanie wprowadzony do *Passio Perpetuae et Felicitatis*, wiąże się w pośredni sposób z postacią Maryi. Kobieta opisuje wizje, których jest przedmiotem, w pierwszym znanym starożytnej literaturze dokumencie autobiografii kobiecej, który dotrwał do naszych czasów. Młoda matrona widzi siebie depczącą głowę smoka, stojącego u stóp schodów, pełnych narzędzi tortur i sięgających nieba, na które musi wejść, co jest jednoznacznym symbolem jej przeszłego męczeństwa. W ten sam sposób widzi ona siebie stawiającą stopę na głowie Egipcjanina, z którym musiała walczyć w amfiteatrze, i którego zdołała zwyciężyć. W obu przypadkach chodzi o zwycięstwo kobiety nad diabłem, zgodnie z obietnicą Rdz 3, 15 i w perspektywie walki kobiecej postaci z Ap 12 ze smokiem. Mazzucco tak komentuje ten wybór narracyjny bohaterki Kartaginki: *Czuje ona, że nie dotyczą jej konsekwencje grzechu pierworodnego, które zniosła już Maryja, doskonała replika i antyteza Ewy – według Ireneusza, ale które, według Tertuliana, trwały nadal w przypadku kobiet*⁶.

Można się zgodzić, lub nie, z przypisywaniem dobrej Perpetui wiedzy doktrynalnej i egzegetycznej być może ponad jej siły – nie wydaje się dziwne, że zna Tertuliana, być może nieco trudniejsza do przyjęcia wydaje się jej znajomość myśli Ireneusza – a może Mazzucco odwołuje się do tych dwóch pisarzy kościelnych po prostu po to, aby naświetlić ówczesny problem grzechu/odkupienia; istotne jest tu ponowne umiejscowienie postaci Maryi na płaszczyźnie innej niż zwykła codzienność. Mówi się o Niej w perspektywie kobiecego odkupienia pierworodnej winy, a więc w obszarze duchowej rzeczywistości kobiet wierzących i tematyki teologicznej.

Mazzucco wreszcie odbiera w rozumieniu maryjnym aluzję zawartą w rozdziale XIV *Passio Perpetua*. Redaktor tekstu opowiada o śmierci jednego z towarzyszy w wierze naszych bohaterek, w trudnym i bolesnym fragmencie, który po łacinie brzmi następująco: *Secundulum vero Deus maturiore exitu de saeculo adhuc in carcere evocavit non sine gratia, ut bestias lucraretur. Gladium tamen etsi non anima, certe caro eius agnovit.*

⁶ TAMŻE, 122. Autorka odsyła do Ireneusza (*Adv. haer.* III, 22, 4) i do Tertuliana (*De cultu fem.* I, 1, 1-2).

Mazzucco tłumaczy to w ten sposób: *Co do Secundola, Bóg wezwał go do siebie, kiedy był on jeszcze w więzieniu, zabierając go z tego świata zbyt wcześnie, by mógł spotkać się z bestiami, ale nie bez łaski. Nawet jeśli nie jego dusza, to na pewno jego ciało poznało miecz. Śmierć w więzieniu uchroniła zatem tego człowieka przed spotkaniem z dzikimi zwierzętami; zgodnie z tą linią interpretacyjną, związaną z Corsinim⁷, jest to aluzja do Łk 2, 35. Secundolo umarł mimo wszystko jako męczennik, bowiem cierpiał ciałem za wiarę (i to jest gratia otrzymana), ale nie poznał intensywnego uczestnictwa duchowego, jakie było udziałem Maryi wobec męki Chrystusa, a także Perpetui i innych, świadomych tego, że walcząc z dzikimi zwierzętami, walczą z diabłem⁸.*

Nie miejsce tu na dyskusję o interpretacji tego fragmentu: osobiście skłaniam się ku interpretacji L.F. Pizzolato, który między innymi uważa: *Męczeństwo jednakże, nawet jeśli nie poznała go jego dusza, było z pewnością udziałem jego ciała*⁹ i ocenia wszystko w ogólnej perspektywie, która wydaje się nie brać pod uwagę postaci Maryi. Jednakże, jeśli odczytamy tekst, biorąc pod uwagę interpretację Corsiniego i Mazzucco, może on umiejscowić się początkowo w linii myślowej, czyniącej z Maryi Dziewicy punkt odniesienia dla wiernych w kwestii cierpienia.

Nie istnieje zatem, przynajmniej w obszarze (choć rozległym) wyznaczonym przez Clementinę Mazzucco, wymiar Maryi jako paradygmatu życia codziennego dla wierzących. Jest postacią, od której są przejmowane bardzo szczególne cechy, a jeśli zejdzie się do poziomu zachowania, odczytywana jest Ona tak, by potwierdzać to, co ustanawia utrwalona praktyka lub co staje się odniesieniem zdolnym do usprawiedliwiania postaw znajdujących się po zupełnie przeciwnej stronie. Argumenty opierają się na tym, co o Dziewicy mówią Ewangelie, a przede wszystkim na tym, co Jej nie dotyczy; przestrzeń egzegetyczna w tym zakresie jest rozległa, bowiem Matkę Jezusa w Piśmie charakteryzuje obecność

⁷ P. Mazzucco powtarza interpretację E. CORSINI, *Proposte per una lettura della «Passio Perpetuae»*, w: *Forma futuri. Studi in onore del card. M. Pellegrino*, Torino 1975, 517, przypis 81. Inni uważają, że Bóg wezwał do siebie Secundola *kiedy jeszcze był w więzieniu, poprzez przedwczesną śmierć, przez specjalną łaskę, rozumianą jako oszczędzenie mu spotkania z dzikimi zwierzętami. Ale skoro żelazo nie odebrało mu życia, oczywiście rozdarło mu ciało*. Tak na przykład tłumaczy to G. CHIARINI w: *Atti e Passioni dei Martiri*, red. A.A.R. BASTIAENSEN, A. HILHORST, G.A.A. KORTEKAAS, A.P. ORBÁN, M.M. VAN ASSENDELFT, Milano 1987, 135 (skomentowany na str. 440).

⁸ Tak uważa P. MAZZUCCO, „*E fui fatta maschio*”..., 155, przypis 62.

⁹ Tak L.F. PIZZOLATO, *Note alla „Passio Perpetuae et Felicitatis”*, „*Vetera Christianorum*” 34(1980) 109-111. Zdaniem tego autora, określenie *gladius* oznacza ogólnie cierpienia związane ze śmiercią za wiarę i staje się niemal synonimem „męczeństwa”; czasownik *agnoscere* ma znaczenie „rozpoznawać, upominać”.

bardzo dyskretna. Paradoksalnie w Maryi ważne jest to, co nie zostaje powiedziane: to, czego Ona nie robi, albo inaczej mówiąc, to, czego nie ma w ewangelicznych wersetach Jej dotyczących, to właśnie nabiera wartości paradygmatycznej. W ten sposób Jej przykład może uzasadniać wykluczenie kobiet z pełnienia ważnych funkcji, zgodnie z przepisami kościelnymi III wieku. Oto, co można przeczytać w *Didascalia* 3, 9: *Nie zalecamy, aby kobiety chrzcili ani bycia chrzczonym przez kobiety, bo jest to bezprawne i bardzo niebezpieczne zarówno dla tej, która chrzci, jak i dla tego, kto jest chrzczony. Gdyby bowiem było możliwe chrzczenie przez kobietę, nasz Pan i Mistrz zostałby ochrzczony przez Maryję, swoją Matkę. A jednak został ochrzczony przez Jana, jak inni z Jego ludu. Dlatego nie narażajcie się na niebezpieczeństwo, bracia i siostry, postępując wbrew prawu Ewangelii*¹⁰.

2. Uprzywilejowany przypadek i instrumentalny wymiar w perspektywie chrystologicznej

Postać Maryi z Nazaretu jest, jak pisze H. De Lubac, „uprzywilejowanym przypadkiem”: Dziewica i Matka, wybrana przez Boga, aby dać życie Zbawcy, Kobieta, w której symbolicznie streszcza się doktryna ludzkiej współpracy z dziełem odkupienia i syntetyzuje się także idea-matka dogmatu o Kościele¹¹. Rzeczywiście, Maryja Dziewica odznacza się cechami, przez które wydaje się być wzorem trudnym do naśladowania dla wiernych w ogóle, a dla kobiet w szczególności: Nowy Testament daje nam Ją jako postać rzeczywistą, gotową jednak do przyjęcia na poziomie symbolicznym. Zupełnie brakuje opisu Maryi w życiu codziennym; czy raczej to Ona ma cechy wybrane i niecodzienne w wydarzeniu o niezwykłej wadze. Widoczne jest to na przykład w odpowiedzi udzielonej na zwiastowanie anielskie, które było niezwykłym wydarzeniem, choć Pismo świadczy o licznych bezpośrednich spotkaniach ludzi z mocami anielskimi, a angelologia była silnie rozwinięta w środowisku hebrajskim. Innym ważnym doświadczeniem było zmartwienie, jakie przejawiała Ona z powodu zaginięcia dwunastoletniego Jezusa i zaangażowanie w poszukiwanie Go aż do odnalezienia w Świątyni, dyskutującego z uczonymi, w epizodzie potwierdzającym wyjątkową naturę głównego bohatera¹².

¹⁰ Cytuję tekst w tłumaczeniu E. CATTANEO, *I ministeri nella chiesa antica...*, 631.

¹¹ Por. H. DE LUBAC, *Meditazione sulla Chiesa*, Milano 1963, 392.

¹² Por. E. GIANNARELLI, *Nota sui dodici anni – l'età della scelta – nella tradizione letteraria antica*, „Maria” 29-30(1977-1978) 127-133.

W takim ujęciu mogą też mieć znaczenie troska – a zatem miłość – jaką przejawia Ona wobec nowożeńców z Kany Galilejskiej, przed pierwszym cudem Syna¹³, a także Jej postawa pod krzyżem, cechująca się brakiem płaczu, a więc siłą, która każe wielu interpretatorom widzieć w Niej wzór „chrześcijańskiego stoicyzmu”¹⁴. Każe im to również pamiętać o mieczu, który zgodnie z prorocstwem Symeona miał przeniknąć Jej serce – werset ten był bardzo ważny w ekonomii maryjnej. Nastąpi zatem najpierw rozwój literacki, eksponujący motyw „matki płaczącej”¹⁵, a następnie dewocyjny, w tworzeniu postaci *Mater dolorosa*, zgodnie z kierunkiem wyznaczonym przez *Christus patiens*¹⁶ oraz przez *Stabat mater* Jacopone da Todi. Nie wiem, czy ktoś zauważył, że średnio-wieczny mistyk całkowicie odwraca stwierdzenie Ambrożego dotyczące dziewicy *iuxta Crocem*. Biskup z Mediolanu mówi o niej *stans*, nie *flens*; w słynnym hymnie powracają te same słowa dla wyrażenia postawy zupełnie przeciwnej: *stabat mater dolorosa, / iuxta crucem lacrimosa*. Jest to jedno z licznych rozwinięć postaci, która na poziomie literackim, egzegetycznym, a być może także liturgicznym charakteryzuje się niemal nieograniczonymi możliwościami interpretacji.

W tej wielości tematów maryjnych związanych z Ewangelią nie może zabraknąć wymiaru Dziewicy-Matki, jako Kobiety, która zachowywała w swym sercu wydarzenia związane ze wzrastaniem Syna i w której „wypełnia się” coś już przewidzianego: w praktyce w Niej „wypełnia się” historia.

Rozwój teologiczno-egzegetycznej refleksji na temat Maryi, pozornie jest bardzo skomplikowany, w rzeczywistości zaś okazuje się wybitnie linearny. Na początku, jak wiadomo, główny problem chrześcijańskiej myśli to kwestia chryzologiczna, a Matka Jezusa mieści się w niej jako bardzo ważny punkt odniesienia, ale jednak zawsze „instrumentalny”. Nie rozmyśla się tyle o Niej, co o Jej dziewictwie czy macierzyństwie, które związane są z Boskością i pełnią człowieczeństwa Jej Syna. Są to znane tematy, na które nie warto kłaść zbytniego nacisku¹⁷. Gdybyśmy nad tomem Simonettiego

¹³ Jeśli o mnie chodzi, sądzę, że nie została jeszcze wyznaczona historia interpretacji egzegetycznej epizodu w Kanie Galilejskiej, skupionej na roli Maryi: takie badanie mogłoby przynieść ciekawe wyniki.

¹⁴ Myślę o Ambroży, który w *De obitu Valentini* 39 pisze na temat Maryi pod krzyżem: *stabat e sancta Maria iuxta Crocem filii et spectabat Virgo sui Unigeniti passionem. Stantem illam lego, flentem non lego*.

¹⁵ Por. E. GIANNARELLI, *Rachele e il pianto della madre nella tradizione cristiana antica*, „Annali di Storia dell’Esegesi” 3(1986) 222-226.

¹⁶ Por. ostatnio F. TRISOGLIO, *San Gregorio di Nazianzo e il Christus patiens. Il problema della autenticità gregoriana del dramma*, Firenze 1996, 31-32.

¹⁷ Wystarczy przejrzeć pierwsze strony publikacji G. SÖLL, *Storia dei dogmi mariani*, Roma 1981.

*Studi sulla cristologia del II e del III secolo*¹⁸ przeprowadzili badanie takie jak nad książką Mazzucco, znaleźlibyśmy tak samo małą ilość nawiązań do Matki Zbawiciela, i wszystkie byłyby skupione na zgłębieniu tematu sposobu Wcielenia, na Jej funkcji „mieszkania Ducha”, na egzegezie Łk 1, 35 w kierunku *Geistchristologie*. Werset, który mówi *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię; dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym*, wraz z jego różnymi interpretacjami (*to, co narodzi się z Ciebie będzie nazwane świętym, Synem Bożym; Święty, który narodzi się z Ciebie będzie nazwany Synem Bożym*) jest jednym z kluczy dostępu do refleksji o Chrystusie w starożytnym Kościele¹⁹ i nie przez przypadek jest częścią przepowiadania o Maryi.

3. Dwie dziewice będące przeciwieństwem:

Ewa – Maryja

Przewaga postaci Syna, wynikająca z jej spójnej systematyzacji w refleksji teologiczno-egzegetycznej, determinuje, jak powiedzieliśmy, towarzyszący jej rozwój myśli dotyczącej postaci Dziewicy-Matki: jak „teotokologia” wydaje się poprzedzać „mariologię”, jak życie Chrystusa poprzedza życie w Chrystusie²⁰, tak śladem Pawłowego porównania go z Adamem rozwija się cała znana problematyka porównywania poprzez sprzeczność Ewy i Maryi, związana z osobą Justyna. Zasadniczym z tego punktu widzenia jest fragment z *Dialogu z Żydem Tryfonem* 100, 4-5: *Zrozumieliśmy także, że stał się człowiekiem za pośrednictwem dziewicy, aby ta sama droga, która była początkiem nieposłuszeństwa spowodowanego przez węża, była także jego końcem. Ewa bowiem, która była dziewicą wolną od nieczystości, przyjmując słowo węża, spowodowała nieposłuszeństwo i śmierć; dziewica Maryja natomiast, poczęła wiarę i radość, kiedy anioł Gabriel przyniósł Jej radosną zapowiedź, że Duch Pański zstąpi na Nią, a moc Najwyższego otoczy Ją swym cieniem, przez co święte z Niej zrodzone będzie Synem Bożym; i odpowiedziała: „Niech mi się stanie według twego słowa”²¹.*

¹⁸ Por. M. SIMONETTI, *Studi sulla cristologia del II e del III secolo*, Roma 1993.

¹⁹ TENŻE, Łk 1, 35 *nelle controversie cristologiche del II e III secolo*, w: *La mariologia nella catechesi dei Padri (età prenicena)*, red. S. FELICI, Roma 1989, 35-47.

²⁰ Odsyłam tu do A.M. TRIACCA, *Sub tuum praesidium: nella „Lex orandi” una anticipata presenza della „lex credendi”*. *La „teotokologia” precede la „mariologia”?*, w: *La mariologia nella catechesi dei Padri (età prenicena)*..., 183-205.

²¹ Cytuję za: GIUSTINO, *Dialogo con Trifone*, wprowadzenie, tłumaczenie i przypisy G. Visonà, Milano 1988, 300-301. Por. także M. MARITANO, *La Vergine madre negli scritti di Giustino Martire. Miti pagani e mistero cristiano*, w: *La mariologia nella catechesi dei Padri (età prenicena)*..., 77-99.

Krytyka dogłębnie zbadala antytezę Ewa-Maryja, dla której punktem wyjścia jest Rdz 3, 15, czyli obietnica zwycięstwa niewiasty nad wężem. Fragment autorstwa Justyna jest ważny również dlatego, że wyznaczony tu zostaje pewien „moralny wizerunek” Matki Jezusa, *naszkicowany przez Łukasza. Był to początek teologii wzorca (Bildtheologie), w której szczególnie pojedynczych opisów służyły coraz większemu naświetlaniu ogólnego wizerunku Maryi na tle kontr-postaci Ewy*²².

4. Egzegetyczny powrót do cech proroczych i utożsamienie z Kościołem

To para Ireneusz-Tertulian otworzyła nową epokę w kwestii maryjnej: przede wszystkim ten pierwszy, poprzez to, co A. Orbe nazywał „la recirculación de la virgen María”, i poprzez uznanie proroczej godności tej postaci²³.

W myśli Ireneusza pojawia się ważna refleksja. W *Adversus haereses* (III, 10,2) czytamy: *Maryja, weseląc się i prorokując w imieniu Kościoła, wołala: „Wielbi dusza moja Pana”*. Jest to nawiązanie do *Magnificat*, pieśni dziękczynnej Matki Jezusa, która staje się pieśnią proroczej radości wspólnoty wiernych, a ich symbolem staje się Dziewczyna z Nazaretu²⁴. Właśnie dzięki Ireneuszowi zostaje zgłębiona antyteza Ewa-Maryja: będzie Ona nawet nazwana *advocata Evae*²⁵, *causa salutis*²⁶ przy zastosowaniu całej listy *predicationes*, które często na podstawie Pisma otwierają drogę dla *epitheta ornantia*, krystalizujących się w litaniach²⁷. Podkre-

²² Tak, jeszcze skutecznie, G. SÖLL, *Storia dei dogmi mariani...*, 67. Zob. także J.A. DE ALDAMA, *María en la patrística de los siglos I y II* (BAC 300), Madrid 1970, 64-67; 83-87; 103-111; 141-146 na temat mariologii Justyna. Przeciwwstawienie Ewa-Maryja zostało bardzo szeroko rozwinięte, poczynawszy od klasycznej już pracy: H. KOCH, *Virgo Eva – Virgo Maria. Neue Untersuchungen über die Lehre von der Jungfrauschaft und der Ehe Mariens in der ältesten Kirche*, Berlin und Leipzig 1937.

²³ Por. A. ORBE, *La „recirculación” de la Virgen María en san Ireneo* (*Adv. haer.* III, 22,4,71), w: *La mariologia nella catechesi dei Padri (età prenicena)...*, 101-120; A. GRILLMEIER, *Maria Prophetin: Eine Studie zur patristischen Mariologie*, „Revue des Etudes Augustiniennes” 11(1956) 307.

²⁴ Wszystko to zgodnie z aktualną interpretacją, bazującą na łacinie. Jest jednak u Ireneusza pewien fragment, *Adv. haer.* IV, 7, 1, w którym *Magnificat* zostaje przypisane Elżbiecie; teksty łaciński i armeński są w tym zakresie zgodne. Na temat tej trudnej kwestii por. *Irénee de Lyon. Contre les hérésies. Livre III*, édition critique par A. ROUSSEAU et L. DOUTRELEAU, t. I, (Sch 210), Paris 1974, 269.

²⁵ IRENEUSZ, *Adv. haer.* V, 19, 1.

²⁶ TAMZE, III, 22, 4.

²⁷ Na przykład *causa salutis* opiera się na Hbr 5, 9, gdzie „przyczyną wiecznego zbawienia” jest Chrystus. W słynnym *Salve regina* Maryja jest *advocata nostra*, ponieważ ludzie są *exules filii Evae*.

ślanie Jej wiary, a przede wszystkim posłuszeństwa, zaczyna szkicować egzemplarny wymiar postaci, dla której dziewictwo ma nadal niezwykle dużą wagę, i to nie tylko w celach refleksji chrystologicznej²⁸.

U Cypriana ponadto obecność Maryi łączy się ze zgodnością, jaka cechowała pierwotny Kościół: *Ta zgoda – pisze biskup z Kartaginy – istniała w czasach apostołów: w ten sposób nowy lud wierzących, zachowując przykazania Pańskie, trwał w miłości. Dowodzi tego Pismo Święte, które mówi: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4, 2), a także: I wszyscy trwali zgodni na modlitwie z niewiastami i z Maryją, Matką Jezusa i Jego braćmi. Dlatego ich modlitwy były skuteczne, dlatego mogli ufać, że otrzymają to, o co proszą Bożą łaskę*²⁹.

W ten sposób Maryja, gwarantując jedność, utożsamia się z Kościołem³⁰. Jest to pierwszy kluczowy moment w przypadku tej postaci, przeznaczonej na bycie wzorcem dla wiernych w ogóle, a dla chrześcijańskich kobiet w szczególności.

5. Zwrot w czasach Orygenesusa: powrót do osoby Maryi

Skąd się on bierze i kiedy zaczyna? Prawdopodobnie początku można upatrywać w dziełach Orygenesusa i w jego widzeniu postaci Maryi, która nabiera tu specjalnego znaczenia i w stosunku do której okazuje on szczególną wrażliwość. Jak słusznie podkreślił I. de la Potterie, Aleksandryczyk był na przykład jedynym przednicejskim egzegetą, który zajmował się znaczeniem słowa *κεχαριτωμένη*, *łaski pełna*, z anielskiego pozdrowienia, podkreślając jednolitość kontekstu³¹. Najbardziej uży-

²⁸ Tak w *Adv. haer.* V, 19, 1: *jak rodzaj ludzki był związany ze śmiercią z powodu dziewicy (Ewy), tak został od niej wyzwolony dzięki Dziewicy, bo nieposłuszeństwo jednej dziewicy zostało zrównoważone posłuszeństwem innej Dziewicy.*

²⁹ Por. CIPRIANO, *De unitate Ecclesiae catholicae* 25 (ed. M. BÉVENOT, CChr, Series Latina III, Turnholt 1972, 267): *Hec unanimatis sub apostolis olim fuit: sic novus credentium populus Domini mandata custodiens caritatem suam tenuit. Probat scriptura quae dicit: „Turba autem eorum qui crediderant anima ac mente una agebant” (Act 4, 32) et iterum: „Et erant perseverantes omnes unianimes in oratione cum mulieribus et Maria, quae fuerat mater Iesu, et fratribus eius” (Act 1, 14). Et ideo efficacibus precibus orabant, ideo impetrare cum fiducia poterant quodcumque de Dei misericordia postulabant.*

³⁰ Utożsamienie to wydaje się być obecne także w trudnym do interpretacji tekście słynnego *Epigrafu Abercysza*. Na temat tego ważnego rozwoju rozdziału mariologicznego, por. ponownie G. SÖLL, *Storia dei dogmi mariani...*, 92-94.

³¹ Por. I. DE LA POTTERIE, *L'annuncio a Maria. Lc 1, 28 e 1, 35b nel kerigma di Luca e nella catechesi dei Padri*, w: *La mariologia nella catechesi dei Padri (età prenicena)...*, 17-34.

teczną ścieżkę krytyczną w tej kwestii wyznaczyli Vagaggini³², Crouzel³³ i Francesca Cocchini³⁴. Przede wszystkim ta ostatnia w obszarze bogatej refleksji Orygenesowej na temat Dziewicy bardzo dobrze naświetliła te fragmenty, w których ten egzegeta koncentruje się na postaci Maryi, *wprowadzonej i interpretowanej ze względu na Nią samą*, a nie w tradycyjnej perspektywie chrystocentrycznej, obecnej także w prowadzonych przez niego sporach z docetami i ebonitami i z niektórymi przyczyn przeważających. W tym rzecz można zwyczajowym kierunku, nawet ślady, które mogłyby odsyłać do „codziennosci” Maryi albo które sprowadzają Jej postać do *realiów*, wychodzą poza ich bezpośrednie znaczenie i skupiają się wokół postaci Chrystusa. I tak w homilii *in Leviticum* (VIII, 4) egzegeta w oparciu o Kpł 12, 6-8 zatrzymuje się przy ofiarach wymaganych przez Prawo od kobiety, która wydała na świat dziecko: są to jednoroczny baranek na ofiarę całopalną i młody gołąb lub synogarlica na ofiarę przebłagalną; jeśli jest zbyt uboga, dwie synogarlice lub dwa młode gołębie. Natychmiast jawi się tu odniesienie do Łk 2, 23-24 i przedstawienie Jezusa w świątyni oraz ofiara ubogich przyniesiona przez Maryję. *Unde et mirum videtur quod oblatio Mariae non habuerit hostiam primam, id est agnum anniculum, sed secundam, tamquam cuius „manus non sufficerit”³⁵ ad primam*. Konkretna informacja o ubóstwie Maryi, element mający walor przykładu na skali wartości nowotestamentowych, natychmiast jest interpretowana w kierunku chrystologicznym: *sed et in hoc ostenditur verum esse illud quod scriptum est quia Christus Iesus „cum dives esset, pauper factus est”* (2 Kor 8, 9). *Ideo ergo et matrem, de qua nasceretur, elegit pauperem et patriam pauperem, de qua dicitur: „Et tu, Bethleem, minima es in milibus Iuda”* (Mich 5, 2)³⁶. Wybór Matki ubogiej, pochodzącej z ubogiej ojczyzny, pełnią rolę ukazania konkretnego unizenia samego Syna Bożego z wymiaru Boskiego do ludzkiej rzeczywistości, ma on także wyjaśniać prorocstwo Micheasza dotyczące Betlejem.

³² Por. C. VAGAGGINI, *Maria nelle opere di Origene* (Orientalia Christiana Analecta, 131), Roma 1942.

³³ Por. ORIGÈNE, *Homélie sur S. Luc*, par H. CROUZEL (SCh 87), Paris 1962, 11-64.

³⁴ Por. F. COCCHINI, *Maria in Origene. Osservazioni storico-dottrinali*, w: *La mariologia nella catechesi dei padri (età prenicena)...*, 133-140; S. ALVAREZ CAMPOS, *Corpus Marianum Patristicum*, Burgos 1970, 73-123 (teksty Orygenesowe dotyczące Maryi).

³⁵ Por. Kpł 12, 8.

³⁶ Por. *Origenes Werke, Homilien zur Hexateuch in Rufins Übersetzung*, herausg. W.A. BAEHRENS, vol. I (GCS 29), Leipzig 1920, 399-400; P. COCCHINI, *Maria in Origene...*, 135.

6. Maryja – wzorcowa wierząca i wzór osoby wierzącej

To przede wszystkim wersety ewangeliczne, w których Maryja Dziewica mówi, pozwalają na inne odczytanie Jej osoby i uprawniają prezentowanie Jej wierzącym jako wzoru³⁷.

A zatem słowa Maryi, zwrócone do anioła w chwili Zwiastowania: *Quomodo sciam hoc? quoniam virum non cognosco*, są wyrazem jeśli nie niedowierzania, to przynajmniej rozsądnego i ludzkiego zmieszania, biorąc pod uwagę kontekst, podobnie jak uprawnione byłoby niedowierzanie Adama, gdyby Pismo nakazało istotom ludzkim wzrastać i rozmnażać się, bez wskazania na rozdział płci³⁸. Crouzelowi, Cocchini i innym uczonym pozwala to wyznaczyć osobie Maryi swego rodzaju duchową *drogę*, wzrastanie w wierze, co wyraźnie widoczne jest w odpowiedzi udzielonej natychmiast aniołowi oraz na stronach *Homiliae in Lucam*, poświęconych interpretacji wizyty u Elżbiety i wędrownce Dziewczyny z Nazaretu w rejonu górskie, z wszystkimi symbolicznymi odniesieniami, jakie przyjmują góry w egzegezie chrześcijańskiej w ogóle, a Orygenesowej w szczególności. Wędrownka Maryi jest figurą wędrownki ku wyższym rzeczywistościom, którą musi przebyć każdy wierzący. W Jej przypadku jednakże to niemal akt konieczny. Orygenes pisze (tłumaczenie Hieronima): *Oportebat quoque Mariam Dei prole dignissimam post alloquium angeli ad Montana conscendere et in sublimioribus commorari. Unde scriptum est „Consurgens Maria in diebus illis, venit in montana”. Debuerat etiam, cum esset sollicitudine non pigra, properare sollicite et Spiritu Sancto plena ad sublimiora perducere et virtute Dei protegi, a qua iam fuerat obumbrata*³⁹.

Niektóre elementy tego fragmentu mają szczególne znaczenie. Określenie Dziewicy jako „najgodniejszej z dzieci Bożych” oczyszcza pole z wszelkich wątpliwości wobec moralnej postaci Maryi. Zostaje ona zdefiniowana także poprzez wyrażenie *cum esset sollicitudine non pigra*. W tekście Łukasza (1, 39) czytamy, że Dziewczyna udała się *in*

³⁷ Nie przetrwały do naszych czasów fragmenty pism Orygenes, dotyczące słów Maryi w Kanie Galilejskiej, kiedy prosiła o uwagę: *Nie mają już wina* (J 2, 3), a następnie zapowiedziała sługom: *Czyńcie wszystko, cokolwiek wam każe* (J 2, 5). Słynny fragment nie zostaje zatem poddany analizie.

³⁸ Por. ORIGENE, *In Gen. Hom. I*, 14, w: *Origenes Werke...*, 18, 27-19, 2: *Si enim dixisset Scriptura „Crescite et multiplicamini et replete terram et dominamini in ea” non adiciens hoc quia „masculum et feminam fecit eos”, utique benedictioni divinae incredulus (scil. homo) exstisset, sicut et Maria ad eam benedictionem, qua benedicebatur ab angelo, ait: „Quomodo sciam hoc? quia virum non cognosco”.*

³⁹ Por. TENZE, *In Lucam Hom. VII*, w: *Origenes Werke IX, Die Homilien zu Lukas in der Übersetzung des Hieronymus und die griechischen Reste der Homilien und des Lukas-Kommentars*, herausg. von M. RAUER (GCS 49), Berlin 1959, 42, 4-15.

montana cum festinatione. Zresztą wyrażenie *cum esset sollicitudine non pigra* jest cytatem z Rz 12, 11, gdzie wierzący są wzywani: *Nie opuszczajcie się w gorliwości*⁴⁰. Maryja zatem egzemplifikuje te cechy, które powinny charakteryzować naśladowców Chrystusa. Jest Ona doskonałą chrześcijanką, zgodnie ze schematami, których nie waham się określić mianem pawłowych.

Wróćmy zatem do naszego tematu. Cały czas w odniesieniu do tej *Homilii*, *incipit* daje wyjaśnienie dla całego epizodu nawiedzenia: *meliore ad deteriores veniunt ut eis ex suo adventu aliquid tribuant emolumentum*⁴¹. W ten sposób Zbawiciel, w łonie Matki, poszedł do Jana; tak Maryja poszła do Elżbiety.

W tych niezwykłych ramach *Fragmentu 27 In Lucam 1, 38*⁴² ukazuje dalsze ważne cechy maryjne. Odpowiedź, w której Maryja sama nazywa się „służebnicą Pańską”, to dla Orygenesa dowód na to, że jest Ona εὐγνώμων, a także ὁμολογία τῆς πίστεως. *Fragment 29 In Lucam 1, 40*⁴³ podkreśla Jej pokorę, a wyrazem szacunku Matki Jezusa wobec starszej od Niej Elżbiety miał być fakt, że to Maryja poszła do krewnej i pozdrowiła ją jako pierwsza. Wszystko to służy dodaniu następnego elementu do fragmentarycznego opisu wzorczości Maryi Dziewicy εἰς πάντα δὲ οὐσα ἐπεικῆς. Także w tym przypadku użyty zostaje przymiotnik obrazujący skromność, i stosowany często w określaniu doskonałego wierzącego według Pawła i Nowego Testamentu⁴⁴.

Maryja zatem zostaje potwierdzona przez Orygenesa jako postać, która łączy w sobie cechy doskonałego chrześcijanina zgodnie z opcją nowotestamentową w ogóle, a Pawłową w szczególności. Należy podkreślić, że nie jest Ona samodzielnym paradygmatem, lecz wciela to, czego oczekuje się od naśladowcy Pana w Nowym Przymierzu. Dowodzi tego z największą jasnością następny *Fragment 28 In Lucam 1, 38*⁴⁵, który rzuca jeszcze więcej światła na budowanie przez Aleksandryjczyka tej przykładowej postaci, a także na jego metodę komentowania. Podejmując ponownie samookreślenie się Dziewczyny z Nazaretu jako δοῦλη κυρίου, uważa on, iż słowa te brzmią tak, jakby mówiła Ona: *Ja jestem tabliczką*

⁴⁰ Należy przypomnieć, że ten sam przymiotnik ὁκνερός określa sługę, który otrzymał tylko jeden talent, por. Mt 41, 5-7.

⁴¹ Por. ORIGENE, *In Lucam Hom. VII*, wyd. M. RAUER, 41, 5-7.

⁴² Por. TENŻE, *In Lucam 1, 38 Fr. 27*, wyd. M. RAUER, 237, 1 i 5.

⁴³ Por. TENŻE, *In Lucam 1, 40 Fr. 29*, wyd. M. RAUER, 238, 1-5.

⁴⁴ Przymiotnik ten pojawia się razem z innymi atrybutami w definicji idealnego biskupa w 1 Tm 3, 3; określa postawę wymaganą od wiernych w Tt 3, 2 i zalecaną mieszkańcom Filipi w Fil 4, 5. Cechuje także prawdziwą mądrość, która przychodzi z góry w Jk 3, 17.

⁴⁵ Por. ORIGENE, *In Lucam 1, 35 Fr. 28*, wyd. M. RAUER, 238.

w chwili, kiedy jest zapisywana, niech piszący pisze, co chce, robi, co chce Pan wszystkich rzeczy.

Utożsamianie się Matki Jezusa z tabliczką, na której pisze Bóg, nie jest skromnym stwierdzeniem Bohaterki, że jest przedmiotem pokornym i codziennym; obraz ten rodzi się w oparciu o słynny fragment 2 Kor 3, 2-3: *Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc*⁴⁶.

Maryja Dziewica jest wierzącą, która staje się żywą tabliczką, na której pisze Bóg. Niemal zbędne jest przypominanie, że właśnie w chwili Zwiastowania i przyjęcia macierzyństwa przez Maryję nastąpiła definitywna zmiana statusu z prawa pisanego na kamieniu⁴⁷ na prawo pisane w sercu wierzącego, w jego ciele⁴⁸. Wszystko to w przypadku Dziewicy-Matki nabiera jeszcze głębszego znaczenia, także w wyniku rozwoju tego obrazu u proroków, przede wszystkim u Ez 11, 19, który uczynił go centralnym elementem obietnicy nowego Przymierza, złożonej narodowi na wygnaniu⁴⁹.

Nie dziwi zatem, że w homilii VIII *in Lucam*⁵⁰ pierwsze wersety *Magnificat* są interpretowane jako tekst, który każdy wierzący może sobie przyswoić, bowiem jest on zdolny odzwierciedlić jego duchowe doświadczenia i rzeczywistość. Właśnie to Simonetti nazywa „egzegezą typu psychologicznego” czy „egzegezą typu indywidualnego”⁵¹, w doskonałej spójności, w przypadku Maryi u Orygenesza, z tym wszystkim, co dotychczas rozpatrywaliśmy. Według Aleksandryjczyka, Dziewica utożsamia się ze swoją duszą w chwili, kiedy stwierdza: *Magnificat anima mea Dominum*. To stwierdzenie dotyczy wszystkich chrześcijan. Złożony,

⁴⁶ Na temat złożonej problematyki tego fragmentu, por. *A critical and Exegetical Commentary on the Second Epistle of St. Paul to the Corinthians*, red. A. PLUMMER, Edinburgh 1970, 76-83; R.W.G. TASKER, *La seconda epistola di Paolo ai Corinzi*, Roma 1958, 75-76.

⁴⁷ Por. Wj 24, 12; 31, 18; 34, 1. W tekstach Pentateuchu Prawo jest często pisane palcem Bożym.

⁴⁸ W Prz 3, 3 wierzący w Jahwe są wzywani do pisania dobra i wierności na tablicach serca; podobnie w Prz 7, 3 reguły mądrości powinny być pisane na tablicach serca.

⁴⁹ *Dam im jedno serce i wniosę nowego ducha do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cielesne, aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem.* W tym samym duchu Jr 31, 33, gdzie Pan mówi: *Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu.*

⁵⁰ Por. ORIGENE, *In Lucam Hom. VIII*, wyd. M. RAUER, 47-52.

⁵¹ Por. ORIGENE, *Commento al Cantico dei cantici*, red. M. SIMONETTI, Roma 1976, 25-29.

a jednocześnie linearny rozwój Orygenesowej myśli dzieli się, poczynając od podwójnej równoznaczności, zgodnie z którą Chrystus jest obrazem Boga, a dusza obrazem obrazu. *Unusquisque nostrum, ad imaginem Christi formans animam suam, aut maiorem ei aut minorem ponit imaginem, vel obsoletam vel sordidam, aut claram atque lucentem et respondentem ad effigiem imaginis principalis. Quando igitur grandem fecero imaginem imaginis, id est animam meam, et magnificavero illam opere, cogitatione, sermone, tunc imago Dei grandis efficitur et ipse Dominus, cuius imago est, in nostra anima magnificatur*⁵². Znaczący jest fakt, że egzegeta używa pierwszej osoby (liczby pojedynczej i mnogiej), aby wskazać, że dotyczy to każdego wiernego i wszystkich chrześcijan. Równie interesująca jest następująca adnotacja: *Et quomodo crescit Dominus in nostra imagine, sic si peccatores fuerimus, minuitur atque decrescit*. Oczywiście, twierdzi Orygenes, to nie Bóg ulega zmniejszeniu, lecz to my przyjmujemy inne wizerunki zamiast wizerunku Zbawiciela: zamiast kształtować w sobie obraz słowa, mądrości, sprawiedliwości i innych cnót, przyjmujemy atrybuty diabła, tak że mówi się o nas „węże, plemień zmijowe”⁵³. Cytat z Mt 23, 33 ukazuje trwałą, głęboką relację ze świętym tekstem, który jest substancją Orygenesowej metody egzegetycznej. Ponadto, jak słusznie podkreśla Cocchini, *dopiero jak dusza uwielbi Pana, duch może radować się w Bogu, gdzie „dusza” i „duch” są dwoma wymiarami ludzkiego bytu, które zgodnie z antropologiczną koncepcją Aleksandryczyka, w różny i progresywny sposób są zaangażowane w proces uczestnictwa w Logosie. W interpretacji Orygenesza Maryja, wypowiadając pierwsze słowa hymnu ‘Magnificat’, staje się zatem wzorem dla każdego wiernego, przede wszystkim dlatego, że wskazuje mu, jakiego postępu musi dokonać w swej wędrówce wiary, by dusza coraz bardziej przystawała do ducha, a ponadto sugeruje mu, jak osiągnąć ten cel: jest to możliwe poprzez wzrastanie w duszy wizerunku Chrystusa*⁵⁴.

Także w tym przypadku wstęp do tej homilii jest ciekawym kluczem interpretacyjnym. Orygenes wydaje się przypisywać postaciom Maryi i Elżbiety specyficzny wymiar paradygmatyczny, „wyspecjalizowany” w obszarze kobiecym. Aby wprowadzić *Magnificat*, tekst o niewątpliwej wartości profetycznej, oraz epizod nawiedzenia, podkreśla, że *ante Ioannem prophetat Elizabeth, ante ortum Domini Salvatoris prophetat Maria*. Następnie dodaje: *I jak grzech miał początek w niewieście, a następnie doszedł do mężczyzny, tak też początek zbawienia miał miejsce*

⁵² ORIGENE, *In Lucam Hom. VIII*, wyd. M. RAUER, 48, 22 - 49, 9.

⁵³ Por. TAMŻE, 49, 12-16.

⁵⁴ P. COCCHINI, *Maria in Origene...*, 138.

w niewiastach, tak że również inne, niezależnie od kruchości swej płci, naśladowały życie i zachowanie świętych, a szczególnie tych, opisanych w Ewangeliis⁵⁵.

Orygenes stawia Maryję i Elżbietę za wzór dla córek Ewy (aluzja jest delikatna, ale wyraźna), które są wezwane do przezwyciężenia swego ἀσθένεια, słabości, i τὰ γυναικεῖα, zachowań typowych dla swojej płci⁵⁶. Maryjne vaticinium virginalne uczyni z Niej wzór dla wszystkich wierzących, symbol wędrówki wiary i poszukiwania w obszarze duchowym. Matkę Zbawiciela cechuje przede wszystkim pokora, sprawiedliwość, wstrzemięźliwość, siła. To sama Maryja wyjaśnia znaczenie faktu, że Pan respexit super humilitatem ancillae suae. Humilem me, inquit, et mansuetudinis sectantem deiectioisque virtutem respexit Deus⁵⁷. Nie ma wątpliwości, że nie tylko Orygenes, ale i w późnej starożytności kobiecą uległość uważano za istotny element życia rodzinnego, a przede wszystkim kościelnego⁵⁸.

Podobnie odczytywany jest również epizod poszukiwania Jezusa oraz Jego odnalezienia w świątyni pośród uczonych; ma on tak wiele znaczeń i odcieni, że Orygenes poświęca mu aż trzy homilie⁵⁹.

W homiliach tych, pomijając elementy polemik przeciw Walentynowi i Marcjonowi, znajdują się bardzo istotne dla naszej analizy główne tematy związane z postacią Maryi (i Józefa). Poszukiwanie Jezusa to poszukiwanie prawdy i wiary. Rodzice, nie wiedząc, gdzie jest, szukają Go pilnie i nie mogą znaleźć wśród krewnych i znajomych – a egzegeta stwierdza znacząco: in multorum comitatu Iesus meus non potest inveniri – mogą czegoś nauczyć osobę wierzącą. Naucz się – nakazuje Orygenes swemu słuchaczowi-czytelnikowi – gdzie Go odnaleźli w tym poszukiwaniu, abys także ty, szukając Go z Józefem i Maryją, mógł Go odnaleźć. To miejsce jest ważne: zobaczyli Go w świątyni, pośród uczonych, którzy Go słuchali i zadawali mu pytania. Konkluzja jest następująca: ty także szukaj Jezusa w Świątyni Bożej, szukaj Go w kościele, szukaj Go wśród nauczycieli, którzy są w świątyni i nie wychodzą z niej; jeśli tak będziesz szukał, odnajdziesz Go⁶⁰.

⁵⁵ Por. ORIGENE, *In Lucam Hom. VIII*, wyd. M. RAUER, 47, 4-15.

⁵⁶ Jest to dobrze znana kwestia konieczności przezwyciężania przez kobiety braku siły, fizycznej i moralnej, który je cechuje, oraz wszystkich innych ograniczeń związanych z ich płcią, poprzez nabywanie ἀνδρεία i stawanie się duchowo męskimi. Por. E. GIA-NNARELLI, *La tipologia femminile nella biografia e nell'autobiografia cristiana del IV secolo*, Roma 1980, 13-25; U. MATTIOLI, Ἀσθένεια ε ἀνδρεία. *Aspetti della femminilità nella letteratura classica, biblica e cristiana antica*, Roma 1983.

⁵⁷ Por. ORIGENE, *In Lucam Hom. VIII*, wyd. M. RAUER, 50, 10-51,12.

⁵⁸ Por. A. MONACI CASTAGNO, *Origene predicatore e il suo pubblico*, Milano 1987, 198-200.

⁵⁹ Por. ORIGENE, *In Lucam Hom. XVIII, XIX, XX*, wyd. M. RAUER, 111-124.

⁶⁰ Por. TENZE, *In Lucam Hom. XVIII*, wyd. M. RAUER, 112, 10-23.

To ponownie słowa Maryi przyciągnęły uwagę Orygeneses: *Ego et pater tuus dolentes quaerebamus te (Ja i Twój ojciec szukaliśmy Cię z bólem serca)*⁶¹. To określenie *dolentes* stanowi tu klucz interpretacyjny. Jezus powinien być szukany *cum labore nimio et dolores*. *Wtedy będziemy mogli odnaleźć tego, kogo szukamy... Ktoś, kto szuka Jezusa, powinien Go szukać nie niedbale (non neglegenter), nie z rozproszeniem (non dissolute), nie sporadycznie (non transitorie), jak czynią niektórzy i przez to nie mogą Go odnaleźć. Powiedzmy zatem: „Szukamy Cię z bólem serca” i wtedy On odpowie naszej umęczonej duszy, która szuka Go z bólem*⁶².

W homilii XIX Orygenes rozmyśla nad powodem udręki Maryi i Józefa. Zdaniem egzegety oboje byli doskonale świadomi Boskiej natury Jezusa; nie sądzili, by mógł zaginać lub umrzeć. Można to wyjaśnić inaczej, biorąc pod uwagę uczucia, których może doznać zwykły czytelnik świętego tekstu. *Jak ty, gdy czytasz Pismo, z bólem i cierpieniem poszukujesz w nich sensu nie dlatego, byś uważał, że Pismo zbłądziło lub by było w nim coś nieprawidłowego, lecz dlatego, że jest w nim wewnętrzna prawda i racja, a ty nie potrafisz odnaleźć w nim tego, co jest prawdziwe; tak też oni szukali Jezusa, obawiając się, czy przypadkiem nie oddalił się od nich, aby przejść do innego wymiaru, czy też, co uważam za bardziej prawdopodobne, by wrócić do nieba, jeśli tak mu się spodobało, aby potem z niego ponownie zstąpić*⁶³.

Cocchini komentuje: *To w oparciu o swe szczególne doświadczenie egzegetyczne Orygenes interpretuje słowa Maryi, widząc w nich wzmiankę o tych dwóch wymiarach Chrystusa, które jego zdaniem znajdują się także w świętym tekście: jednego wymiaru ludzkiego, drugiego Boskiego; jednego ziemskiego [...], drugiego niebieskiego*. Autorka wyciąga stąd ciekawy wniosek: *Orygenes twierdzi, że pomiędzy Maryją a doskonałym wierzącym istnieje relacja wzajemnej wzorczości, która z jednej strony odsłania maryjność doskonałego wierzącego, a z drugiej strony doskonałości Maryi*⁶⁴.

Kwestię tę, moim zdaniem, należy nieco zweryfikować: Maryja jest doskonałym wierzącym, jest konotowana dokładnie tak, jak Nowy

⁶¹ TAMŻE, 113, 14-17. Kolejność dwóch podmiotów *ja i Twój ojciec* jest inna niż w tekście Łukasza, w którym Maryja stawia Józefa na pierwszym miejscu. Ponadto nazywa go „ojcem” na znak szacunku, choć jest w pełni świadoma Boskiego ojcstwa swego Syna. Orygenes będzie o tym pisał w *In Lucam Hom. XIX*, wyd. M. RAUER, 115, 26-28.

⁶² Por. ORIGENE, *In Lucam Hom. XVIII*, wyd. M. RAUER, 113, 17-21.

⁶³ Por. TENŻE, *In Lucam Hom. XIX*, wyd. M. RAUER, 116, 16-117, 10.

⁶⁴ P. COCCHINI, *Maria in Origene...*, 140.

Testament chce widzieć przykładowego wierzącego. Ma także pewne ograniczenia, jako stworzenie: dlatego nie jest Jej obcy ból, a uczucia każdego człowieka mogą być Jej uczuciami. Jednakże Jej historia Dziewicy-Matki jest tak wyjątkowa, że nie ma Ona „codzienności”, czy raczej Jej „codziennosc” prawie zawsze ma znamiona „inności”. Jest Ona postacią bardziej duchową niż pochłoniętą sprawami życia codziennego; niewątpliwie jednak jest postacią realną, zgodnie z tym, co Tradycja głosi na Jej temat.

7. Dyskretny wymiar paradygmatyczny

Dopiero w IV wieku, kiedy Maryja została uznana za τύπος osoby wierzącej i model duchowego poszukiwania, do którego taka osoba jest wzywana, Jej przykład może wyspecjalizować się zgodnie z różnymi kategoriami kobiecymi, które są proponowane jako wzorce życia dla naśladowców Chrystusa⁶⁵. Także w tym szczególnym obszarze musi Ona w pewien sposób wyzwolić się z „konkurencyjnej” obecności paradygmatu uniwersalnego, stworzonego przez Chrystusa, nawet w sferze dziewictwa, biorąc pod uwagę, że sam Pan jest ἀρχιπρόθεος według Metodiusza z Olimpu – *auctor et princeps virginitatis*, według Hieronima⁶⁶. W pewnym nurcie myślowym, który jak zwykle miał swój początek prawdopodobnie u Orygenesza⁶⁷, dwie postaci są sobie równe w odniesieniu do tego ideału, bez podziału na płęć⁶⁸. Gdzie indziej natomiast potwierdzona zostanie specyfika tych wzorców⁶⁹. Jak już zresztą wcześniej zauważyłam, istnieją także inne teksty poświęcone głównym postaciom kobiecego ascetyzmu, jak *Vita Macrinae* Grzegorza z Nyssy (choć imię Maryi się tam nie pojawia) czy traktaty takie jak Περὶ παρθενίας tegoż Nysseńczyka, gdzie Dziewica podawana jest za wzór młodym mężczyznom, którzy chcą wcielić w życie ideał czystości. W tej magmatycznej sytuacji, w różnych typologiach *virgo*, *vidua*, *sponsa-mater*, Dziewczyna z Nazaretu odzyskuje swój ziemski wymiar w oparciu o to, co zostało napisane – częściej niż to, co nie zostało napisane – w Ewangeliach. W ten sposób zdanie: *Oto ojciec Twój i ja*

⁶⁵ Por. E. GIANNARELLI, *Maria come „exemplum” per la tipologia femminile dei secc. IV-V*, w: *La mariologia nella catechesi dei Padri (età postnicena)...*, 233-246.

⁶⁶ Por. TAMŻE, 236-238.

⁶⁷ Por. TAMŻE, 236, przypis 17 dotyczący Orygenesza, *In Mt Commentarii* X, 17, red. E. KLOSTERMANN, *Origenes Werke* X, (GCS 40) Leipzig 1935, 21-22.

⁶⁸ Hieronim stwierdza w *Ep. XXII*, 18: *meum propositum sine sine sexu est. Habeant nuptiae suum tempus et titulum: mihi virginitas in Maria dedicatur et Christo.*

⁶⁹ W *Ep. XLIX*, 21 natomiast Strydończyk ten pisze: *Christus virgo, virgo Maria, utriusque sexui virginitatis dedicavere principia.*

szukaliśmy Cię, w wersji gdzie imię Józefa poprzedza imię Maryi, może być w końcu odczytane jako paradygmatyczne podporządkowanie się żony mężowi, co ma miejsce we wspólnym życiu i pozornie normalnym ludzkim doświadczeniu: poszukiwania zagubionego dziecka. Na pierwszy plan wysuwa się pokora, a właśnie tego oczekuje się od przykładowej kobiety. Rozmyślając nad historią Maryi i nad epizodem w Świątyni, Augustyn napisze na temat Maryi: *Zasłużyła sobie na zrodzenie Syna Najwyższego, a była najpokorniejsza; nie stawiała siebie przed mężem, widać to nawet w szyku zdania: nie mówiła „ja i Twój ojciec”, lecz „Twój ojciec i ja”. Nie eksponowała godności swego łona, lecz szanowała porządek typowy dla związku małżeńskiego*⁷⁰. Ten święty z Hippony myśli kategoriami Pawła (Ef 5, 23), zgodnie z długą tradycją, i odnajduje w Maryi wierne zwierciadło, w którym zachowanie wymagane od chrześcijańskiej kobiety staje się równocześnie konkretne i przykładne⁷¹.

8. Apokryfy: bardzo szczególna codzienność

O wzorczości Maryi w życiu codziennym nie mówi się w trzech pierwszych wiekach z tego powodu, że zainteresowanie teologiczne, egzegetyczne i filozoficzne chrześcijaństwa szło w innym kierunku. Po cząwszy od II wieku, postać Maryi Dziewicy znajduje swe świadectwo w tradycji „innej” niż teksty kanoniczne. To przede wszystkim w apokryfach możemy znaleźć godne uwagi elementy, dotyczące codziennego życia Maryi. Jednakże nawet w pismach takich jak *Protoewangelia Jakuba* nadal funkcjonuje zasada skupiania uwagi na Maryi ze względu nie tyle na Nią samą, co na cel chrystologiczny. W pewnym przekonującym artykule, badającym także to dzieło, Enrico Norelli nie waha się określić Maryi mianem postaci biernej, podporządkowanej działaniu i uczuciom innych osób⁷².

W każdym razie w *Protoewangelii Jakuba* jest opis skoncentrowany na Maryi, a dotyczący Jej cudownych narodzin z bezpłodnych rodziców, Anny i Joachima, dzięki Bożej interwencji. „Niezwykła” jest Jej codzienność już jako Dziewczynki poświęconej Bogu, co nadaje Jej status *puella maior sua aestate*, a przynajmniej Dziewczynki w jakiś sposób już odda-

⁷⁰ AUGUSTYN, *Sermo* LI, 11, 18: PL 38, 343.

⁷¹ Na temat tej idei Maryi-lustra, por. ponownie E. GIANNARELLI, *Maria come „exemplum”*..., 242-246.

⁷² Por. E. NORELLI, *Maria nella letteratura apocryfa dei primi tre secoli*, w: *La mariologia nella catechesi dei Padri (età postnicena)*..., 191-225.

lonej od wymiaru dziecięcego i światowego. Myślę tu o trzyletniej Maryi oddanej do świątyni, tańczącej na jej stopniach, o Jej rodzicach, którzy odchodzą zachwyceni, bo Córka nie obejrzała się za nimi; o Maryi, która wychowywała się jak gołębica i otrzymywała jedzenie z ręki anioła⁷³. W późniejszej wersji *Pseudo-Mateusza*, w rozdz. 6 mowa jest wręcz o tym, że Maryja, w wieku trzech lat, chodziła tak pewnym krokiem, mówiła tak dobrze i oddawała się wychwalaniu Boga w taki sposób, że uważana była nie za Dziewczynkę, lecz dorosłą Dziewczynę, i tak się poświęcała modlitwie, jakby miała trzydzieści lat⁷⁴. Praca, silny związek z życiem codziennym, staje się zapowiedzią i ramą tak niezwykłego wydarzenia, jakim było Zwiastowanie. Protoewangelia bowiem, w rozdz. X, opowiada, że czyste dziewice z plemienia Izraela prowadzono do świątyni i tam losowano cenne materiały do uszycia namiotu dla Świętego świętych. Purpura i szkarłat, nacechowane symbolicznie, przypadły Maryi, jako swego rodzaju wcześniejszy znak szczególnego wyboru. Zdarzyło się też, że głos zawołał do Niej, kiedy wychodziła z dzbanem po wodę (rozdz. XI), i ukazał się Jej anioł, kiedy drząc, po powrocie do domu, postawiła dzban i usiadłszy, ponownie wzięła purpurę i zaczęła tkąć⁷⁵. Te czynności, stanowiące element codziennego życia kobiet w starożytności, tu mają wyraźne nacechowanie symboliczne⁷⁶, służą lepszemu podkreśleniu tego wyjątkowego wydarzenia, które wplata się w tę codzienność. Funkcja opisu codzienności to bycie ramą dla $\theta\epsilon\acute{o}\delta\omicron\mu\alpha$ i podkreślenie go. To samo wydarzy się w przypadku Dzieciątka Jezus i serii Jego pozornie dziwnych cudów. Będzie miał 6 lat, kiedy Maryja, Jego Matka, da mu dzban i pośle po wodę; przy uderzeniu dzban pęknie i malec, rozłożywszy płaszcz, który ma na sobie, napełni go wodą i zanieś Matce. Ona, widząc ten cud, ucałuje Go, zachowując w sercu (co jest ewidentnym nawiązaniem do Łukasza) dokonywane przezeń tajemnice, które widziała⁷⁷.

⁷³ *Protovangelo di Giacomo* VII-VII, w: *Vangeli Apocrifi*, red. G. BONACCORSI, Firenze 1961, 72-74.

⁷⁴ *Cum trium esset annorum, ita maturo gressu ambulabat et perfectissime loquebatur et in Dei laudibus studebat, ut non infantula esset putaretur, sed magna et quasi triginta annorum iam esset, ita orationibus insistebat.* Por. *Pseudo-Matteo* VI, w: *Vangeli Apocrifi...*, 166. Zob. również E. GIANNARELLI, *Il „puer-senex” nell'antichità: appunti per la riconsiderazione di un problema*, w: *Infanzie. Funzioni di un gruppo liminale dal mondo classico all'età moderna*, red. O. NICCOLI, Firenze 1993, 89-94.

⁷⁵ Por. TAMZE, 80.

⁷⁶ Czynność tkania jest właściwa przykładowej kobiecie w starożytnym świecie, począwszy od doskonałej gospodyni w Prz 31 aż po *matrona mos maiorum*. Ponadto studnie i źródła są uprzywilejowanymi miejscami niezwykłych spotkań, czego dowodzą historia Rebeki i ewangeliczny epizod o Samarytance.

⁷⁷ *Pseudo-Matteo* XI, w: *Vangeli Apocrifi...*, 132-133.

Postać Matki Jezusa jest w pewien sposób „uwarunkowana” przez główny, określający Ją wymiar: Dziewicy-Matki, Niewiasty zbawienia, wybranej przez Boskość, pozytywny odpowiednik Ewy. Przykładna wiara, widoczna w Jej odpowiedzi na Zwiastowanie, troska o innych w epizodzie nawiedzenia, *pietas*, zachowywanie praw Pana, podporządkowanie mężowi – wszystkie te cechy, podstawowe w znaczeniu duchowym, można odnaleźć w ewangelicznej opowieści o Maryi, która, powtórzę to raz jeszcze, jak lustro odzwierciedla cechy wymagane od doskonałej wierzącej. Wzór ten wzrasta wraz z typami i postaciami, dla których jest paradygmatem, w przeplataniu się rzeczywistości z idealizmem, między egzegezą, liturgią i literaturą.

9. „Chrześcijański paradoks” a duchowe powołanie Maryi

„Paradoks” chrześcijański, cechujący tę postać, rzecz można – zawsze jest możliwy. Widać to w sposób oczywisty w przypadku typologii *virgo* i funkcji, jaką *imitatio Mariae* pozwala realizować wśród dziewcząt, które dokonały podobnego życiowego wyboru⁷⁸.

Hieronim, w *Epistula XXII* rozdz. 38, może upominać Eustachiusza następującymi słowami: *Propone tibi beatam Mariam, quae tantae extitit puritatis ut mater esse Domini mereretur* i wysnuć wniosek: *Potes et tu esse mater Domini*. Prawdziwa siła Maryi polega właśnie na tym: jest Ona postacią, którą naśladowując, osoba wierząca może wkroczyć do „innego” wymiaru. Dzięki Dziewicy, dziewica może zostać matką, nie tylko innych ludzi, ale także samego Pana, identyfikując się z Nią całkowicie. Duchowo, co oczywiste, ale dla nikogo tak jak dla chrześcijan, *spiritalia sunt realia*.

Elena Giannarelli

Via Pratese, 21/A
50145 Firenze (Italia)

⁷⁸ Należy tu uściślić, że *imitatio Mariae* zawsze łączy się z *imitatio Christi*.

Maria fra teologia, spiritualità e vita quotidiana. Il difficile emergere di un modello nei secoli I-III

(Riassunto)

L'autrice prende in esame la questione della presenza di Maria nel cristianesimo primitivo nel contesto della situazione delle donne in quel tempo.

Lo sviluppo della riflessione teologico-esegetica su Maria risulta lineare. In un primo tempo il problema principale del pensiero cristiano è quello cristologico e la madre di Gesù vi entra come punto di riferimento decisamente importante. Non si riflette su di lei, quanto sulla sua verginità e maternità, che si legano alla divinità e piena umanità del figlio.

E' l'accoppiata Ireneo-Tertuliano ad aprire una nuova stagione nella questione mariana: il recupero esegetico di tratti profetici e l'identificazione con la Chiesa. E' questo il primo punto nodale per una figura destinata a diventare un modello per il credente in generale e per la donna cristiana in particolare. Sono soprattutto i versetti evangelici in cui la vergine parla a consentire una diversa lettura del personaggio e a legittimare la proposta come esempio per il credente. Maria appare così come la figura che riassume in sé le doti del cristiano esemplare secondo una scansione neotestamentaria in generale e paolina in particolare.

La fede esemplare evidente nella sua risposta all'Annunciazione, la sollecitudine per gli altri, l'osservanza delle leggi del Signore, la sottomissione al marito: questi tratti spiritualmente essenziali si ritrovano tutti nella storia evangelica di Maria che riflette a specchio le qualità richieste alla fedele perfetta.